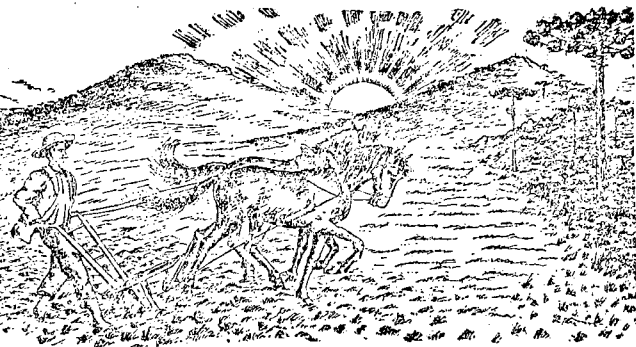


LUD



Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURYTYBA, DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1921.

Nr. 48.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	10\$000
Półrocznie	5\$500
Kwartalnie	3\$000
Miesięcznie	1\$000
W Argentynie	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	350 dol.
W Europie	12\$000
Numer poszczególny	200 rs.

SZANOWNYCH PANÓW UDZIAŁOWCÓW »LUDU« JAKOTEŻ MASZYNY DUKARSKIEJ PROSI SIĘ O ŁASKAWĄ PRZYBYCIE NA

Zgromadzenie

NA 27-go b. m. NA GODZINĘ 5-tą PO POŁUDNIU.

Administracja »Ludu«.

Listy z kraju.

Z BUKOWINY 16-go sierpnia. Bukowina, prowincja do niedawna monarchii austriackiej, dostała się po rozpadnięciu się tejże, pod panowanie rumuńskie. Nic dziwnego, że chcecie wiedzieć, jak jej się teraz pod tym panowaniem powodzi, boć przecie w tej szlachowicy różnych narodowości, które przed 150 laty Austria tę nowo zdobytą prowincję kolonizowała, nie miała pole zajmują polacy. I do Brazylii wyemigrowało stąd Polaków dość dużo, a więc macie tam takich, którzy Bukowiną specjalnie zapewne się interesują.

W czasie wojny ucierpiała Bukowina stosunkowo nie wiele. Na kończącym tylko jej a zwiastczą w Dorna Watra i aż ku Kimpolungowi, w Pojana Mikuli, Gu-rahumorze i Solce widnieją ślady spustoszenia wojny. Nieco śladów jej widać i koło dworca w Czerniowcach. Ogół jednak miał się podczas wojny nie źle. Było nawet dosyć żywności — drożyna nie była zbyt wielka. — Kiedy rozspadła się Austria i na jej gruzach powstawały nowe państwa, Bukowinie groziła inwazja bolszewicka, za jej bowiem ścianami zaraz srożył się bolszewizm. Wtedy przedstawiciele Bukowiny poszli w deputacji do króla rumuńskiego, aby wziął ich pod swoje panowanie. Oczywiście że Rumunji nie dała sobie dwa razy tego mówić. Wiadomo było wszystkim, że ona przecie już od dawna ręce po Bukowinę wyciągała. Wkrótce jednak żal się zrobiło Bukowińczykom, że się tak Rumunji oddali, choć i dziś widzą, że nic innego im nie pozostawało. Rzeczywiście żal się robi, że ten piękny kraj pod takie się dostał panowanie. Administracja niedofejna, wyszysk i korpucja straszna, podalki przynajmniej i zabijające wszelki prze-mysł, drożyzna niesłychana, oto czem Bukowina uszczęśliwiona została. Oto parę przykładów o-podatowania: Od wózka na ry-sorach podatek roczny 600 lei (1 lei ma 30 marek polskich), od

ogródka kwiatowego przed do-mem wielkości 20 metrów kw-piaci się w Czerniowcach 200 lei, na prowincji 50, napitek albo prze-kąska w restauracji do 5 lei, opo-datkována 25 bani, marka listo-wa 30 bani a do tego osobny po-datek 10 bani. To też wkrótce przedrzeźniając hasło Rumunji »wielka Rumunja« (Romania mare) zaczęli Bukowińczycy powta-rzać: »Romania mare, mama! yga nare« (wielka Rumunja, ale ma-ma! ygi niema). Ale bito im za to po 25 batów i teraz zanim to powiedzą pooglądają się najpierw na wszystkie strony i mówią przyciszonym głosem. »Assicuranza« czyli po naszymu instytucja szpie-gów i donosicielstwo, a w ślad za tem areztowania rozwielmoż-niły się tu strasznie. Ludzie zaci-ni i spokojni, nie wiedząc za co, dostają się do więzienia, skąd wy-dostają się tylko za dobrym okupem. Doświadczył tego i Bogu ducha winien wójt ze So-lonca. (Polak. — Przyp. Red.).

Polacy i katolicy doznają jesz-cze na ogół mówiąc dużo wzglę-dów od nowego rządu. Na wielki odpust w Kaczyce, który się wła-snie wczoraj odbył była znaczka ko-lejowa 50 proc., choć nie dostali tego nawet schizmatycy na odp-ust swego Jana w Suczawie*). Szkoły polskie ludowe i gimnaz-jum w Czerniowcach nadal istnie-ją, jak i inne szkoły narodow-ściowe, nakazano tylko świeżo wprowadzenie geografii i historii po rumuńsku.

Rusinom, którzy stanowią wiel-ki procent ludności w północno-zachodniej części kraju, gorzko przychodzi teraz pokutować za ich, a właściwie ich prowody-rów, zachcianki utworzenia Gal-icji Wschodnią niezawisłej Ukrai-ny. Nie obchodzą się z nimi Ru-muni tak łaskawie jak Polacy w dawnej Galicji, a tym mniej fa-woryzują ich, jak to dla swych celów partyjnych, czynią u nas ludowcy. — Ale też sprawują się za to o wiele grzeczniej jak u nas.

Na czele rządu stoi tu osob-ny minister dla Bukowiny, któ-rym jest obecnie Popowicz. Pod względem katolicko-kościelnym

należy Bukowina jeszcze do Lwo-wa, i stanowi osobny wikariat generalny, ale jest zamiar utwo-rzenia z niej wraz z Besarabją osobnego biskupstwa. Przewa-gę wtedy mieliby Polacy-katolicy. Bukowińczyk.

*) PRZYPISZEK RED. Relikwie Jana Suczawskiego przechowywano od roku 1682 — 1783 w Zolkwi w monaste-ru O. O. Bazylianów, gdzie im szczególniejszą częścią oddawano. Darował je temuż klasztorowi król Jan III, który je przy-wiózł z Woloszy (dziśszej Bukowiny) jako łup wojenny. Kiedy się to dąbił decyzerie ruskie lwowska i przemyska nie przyjęły jeszcze unji z Kościołem Kato-lickim, bo przyjęły ją dopiero na począt-ku 18-go wieku. Z decyzeriami przysta-piły do unji także klasztory bazylian-skie i od tego czasu rusini galicyjscy stali się katolikami. Mimo unji w dalszym ciągu czczono relikwie Jana ze Suczawy, choć nie uznano go za świętego przez władze Kościoła Katolickiego. Gdy Galicja do-stała się pod panowanie niebischki Austrii mnisi (schizmatycy) ze Sucza-wy zaczęli się doomnieć za relikwie, w czem ich rząd wiedeński popierał. Po dłuższych targach wydali je OO. Bazyli-ans maichom ze Suczawy, a za to uznał im Józef II osobny dyplomek relikwie. Pieniusza meczennika za autentyczny i dał pozwolenie, aby były czczone pu-blicznie. Z tego powodu był następnie kłopot, bo w roku 1788 chciano znieść klasztor w Zolkwi i nie wiadano co zro-bić z tym Parteeiuszem, bo według na-ło, że cesarz wstusorzenie dyplom pod-pisał i relikwie za autentyczne uznał, wy-magał tego, aby się z nimi oglądnie obchołżono. (Hist. P. Koś. w Galicji)

KILKA SZCZEGÓŁÓW O SAMOOBRONIE NIEMIECKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Czytelnicy przypominają so-bie, że »Lud« w numerze 41 pisał o pogrzebie francuskie-go majora Montalegre. Dziel-ny ten oficer zdobył sobie wiel-ką sławę w krwawych zapasach z Niemcami. Nie poległ on jednak we wojnie ale po-legł w czasach pokoju od kuli niemieckiego skrytobójcy wte-dy właśnie gdy usiłował za-prowadzić pokój między lud-nością polską i niemiecką na Górnym Śląsku. — Zabójcą je-go był niejaki Jozske, członek tajnej organizacji »Samoobro-ny« niemieckiej (Selbschutz). Jak ta niemiecka samoobro-ny wygląda, wykazał to proces przeciw skrytobójcy, który od-był się dnia 25-go sierpnia w Tarnowskich Górach.

Oskarżony i świadkowie przyznali się, że należeli do taj-nej organizacji Samoobrony. Członkowie tej organizacji byli uzbrojeni w rewolwery i in-ną — broń otrzymywaną od zarządu dowódczta samoobro-ny. Ci samoobrońcy ukrywali się w piwnicach, w sieniach domowych i innych kryjów-kach i mieli za zadanie sprzą-tać oficerów i żołnierzy fran-cuskich, którzy by coś na ko-rzyść Polaków działali. Za tę służbę otrzymywali po 30 mar-ek dziennie. Prócz tego za wy-konanie jakiegoś zamachu

morderczego otrzymywali nad-zwyczajne premie od główne-go zarządu, który miał swe-filie w większych miastach nie-mieckich jak w Brzegu, w O-polu i we Wrocławiu. Jozske zeznał, że zabił majora Monta-legre w celu uzyskania premii. Po dokonanej zbrodni stawił się morderca przed referentem uzbrojenia, aby zdać sprawę z dokonanego zbrodni. Dnia 5-go lipca odbyło się tajne zebra-nie organizacji, na którym uchwalono wręczyć mordercy 200 marek na podróż do Opo-la, gdyż nie był dosyć bezpie-cznym przed poszukiwaniem władz koalicyjnych. W Opolu wyrobiono mu fałszy-wy paszport z innym nazwi-skiem sporządzano legimita-cje i ułatwiono dalszą podróż do Brzega i Wrocławia. Po niejakiś czasie rozpoczął zno-wu swą akcję szpiegowską w Kluczborku, tu czuł się tak bez-piecznym iż prowadził sobie życie całkiem wesole, lecz po-licja koalicyjna wpadła na jego trop, i zaarrestowała go ran-kiem dnia 31-go lipca, gdy jeszcze spoezywał w łożku i od-stawiła go do więzienia.

Przy rozprawie sądowej usi-łowali Niemcy osłabić te zezna-nia tak kompromitując lecz prokurator sądu koalicyjnego, którym był angielski kapitan — audytor Clayton na pod-stawie zeznań wnioskując o zasądzenie oskarżonego na ka-rę śmierci w myśl odnośnych paragrafów niemieckiej usta-wy karnej.

Taka to jest ta działalność Samoobrony niemieckiej. Tu-tejsze niemieckie gazety nie-mają dosyć słów na potpie-nie okrucieństw polskich na Górnym Śląsku, ale roztrpnie-mielaż o sprawkach swych nie-

winnych jagniąt, za które wyż-sze sfery nie tylko ich nie karzą ale udzielają im jeszcze pochwały i nagrody.

PRZEMYSŁ I HANDEL W WIELKOPOLSCIE.

Ze zajęciem śledzimy rozwój przemysłu i handlu w Polsce i cieszymy się nim, gdyż pod-nosi jej znaczenie ekonomiczne. W miarę rozwoju przemysłu i handlu podnosi się będzie marka polska i powiększać bo-gactwo kraju. Podajemy więc za gazetami krajowymi niektóre wiadomości pocieszające do-tyczące się przemysłu i han-dlu we Wielkopolsce. I tak:

W lipcu r. b. powstała w Śre-mie spółka akcyjna »Zegar« z kapitałem zakładów 20,000,000 marek, dla fabrykacji zegar-ów i wyrobów jubilerskich.

Spółka akcyjna »Wytwórnia maszyn młynskich« (fabryki w Rogoźnie, Łodzi i Warsza-wie) osiągnęła za rok ubiegły 6,481,132 marek czystego zysku. Akcjonariuszom wypla-cono 56 proc. dywidendy. Po-stanowiono wypuścić IV emi-sję akcji na sumę 30,000,000 marek. W przedsiębiorstwie za-interesowany jest Bank Związ-ku Spółek zarobkowych w Poznaniu.

Spółka akcyjna »Wielkopolska wytwórnia chemiczna« osią-gnęła za rok ubiegły 1,785,425 marek czystego zysku. Wyzna-czono akcjonariuszom 6 proc. dywidendy i 19 proc. nad dy-widendy. Kapitał akcyjny (po-większony w ciągu roku spraw-żodawczego), wynoszący o-becnie 30 milionów marek, po-stanowiono podwyższyć na 80 milionów marek.

Spółka akcyjna »Wielkopol-

KOLONISTO!

Dlaczego chcą cię zainteresować fazendą »Amolafaka« czyli Kolonja Cel. QUEIROZ.

BO MOŻESZ TAK KUPIĆ TANIO (od 60 do 70\$ za akier) ziemię wyborową do sadzenia jak i doskonały her-wal a więc nie będziesz potrzebował dusić się na małym lo-cie wyjąłownym od lat.

BO ZBYT NA PRODUKTY I HERWE! Jest tam świę-tny, tak, że za herwę płaci tylo co i w Kurytybie a o dwa milrejsy więcej niż w Guarapuawie czy Prudentopolis.

Bo niema tam intruzów, a więc niema bójk, awantu-rozlew krwi a tytuł definitywny pewny i każdej chwili możesz go otrzymać.

Bo gdy kolej zbudują to od razu podwoisz swój mają-tek. Bo będziesz tam siedział kupą ze swoimi.

Już kilkadziesiąt rodzin polskich upewniło się o ziemię. Od Nowego Roku będzie budowaną szkoła. Już myśli się o kościele.

Zreszta kota w worku się nie sprzedaje. Przyjedź, obacz, a napewno kupisz!

Do Guarapuawy jedź przez Fernandes Pinheiro lub Ponta Grossa karosą aż do miasta, gdzie ci każdy pokaże biuro WŁADYSŁAWA RADECKIEGO.

Uwaga: Ziemia za gotówkę, nie daje się przejazdów za-pomóg i t. p. zasiłków, agentom zwalczającym koloniza-cję Kolonji Queiroz utrzymać nosa.

Donatário Polaco (2 grz.) Caixa 38

ska fabryka samochodów, dawniej St. Brzeski w Poznaniu wypłaca za rok ubiegły 25 proc. dywidendy. Spółka podwyższa kapitał akcyjny z 2 milionów marek na 20 milionów marek. W Lwówku (pow. Pniewy) założono Spółkę akcyjną p. n. «Fabryka maszyn i odlewnia w Lwówku», z kapitałem akcyjnym 10,000 akcyjnych po 1,000 marek. Celem przedsiębiorstwa jest fabrykacja maszyn i odlewów oraz handel niemi. Założyciele Spółki należą do sfer ziemiańskich.

Jak donosi «Przegląd Gospodarczy», trzy powiaty pomorskie: Chełmno, Świecie i Toruń, utworzyły Związek elektryfikacyjny. Prąd elektrycznego dostarczą Związkiwki elektrownia pomorska w Gródku, która jest na ukończeniu i która oddawać będzie prąd tania, niż inne elektrownie, gdyż wytwarzać prąd będzie siłą wodną. Elektrownia w Gródku wytwarzać będzie rocznie 13,000,000 kilowatogodzin. Biuro Związku znajduje się w starostwie w Chełmnie. Wszystkie sieci i instalacje miejscowe będą wykonywane pod nadzorem Związku.

W Bydgoszczy powstaje izba wywozowa dla wikliny koszykarskiej i Spółka akcyjna dla produkcji wyrobów koszykarskich i handlu niemi.

Niemiecka fabryka pierników R. Thomas w Toruniu przeszła w ręce polskie.

Dla handlu materiałami budowlanymi założono w Poznaniu Spółkę akcyjną «Materiał budowlany», z kapitałem zakładowym 5 milionów marek, przy poparciu finansowym Banku handlowego w Poznaniu.

Spółka akcyjna «Bławat polski» w Poznaniu dokonała w roku ubiegłym obrotu w sumie 192 milionów marek przy kapitale akcyjnym 6 milionów marek. Czystego zysku osiągnięto 4,272,710 marek.

POSTANOWIENIA LIGI NARODÓW W SPRAWIE ŚLĄSKIEJ.

Po długim wyczekiwaniu i niepokoju dowiedzieliśmy się nareszcie co Liga Narodów postanowiła zrobić w sprawie Śląskiej. Ostatnie telegramy z Genewy datowane 12-go b. m. przyniosły wiadomość, że Śląsk zostanie podzielony w ten sposób że powiaty: Rybnicki, Pszczyński, katowicki, Królewska huta z obwodem, część powiatu bytomskiego, tarnowickiego, lublinieckiego dostaną się Polsce. Powiaty zaś: Gliwice, Zabrze, część bytomskiego z miastem Bytomiem i reszta powiatów Górnego Śląska zostaną przy Niemcach.

Donoszą dalej telegramy, że Liga Narodów przyjęła ten podział; oficjalnego zawiadomienia jeszcze niema. Anglia zgadza się na ten plan. Egzekwowanie odłożono na później.

Z okręgów przemysłowych część bogatsza dostanie się Polsce. Mimo to jednak bliżej ten podział, bo zostanie tyle ludu polskiego pod jarzmem niemieckim na dalszy wiek i poniewierkę. Jeżeli w czasie plebiscytu zbrojne bandy niemieckie nie szczydziły krwi spokojnej ludności polskiej, cóż teraz będzie, gdy Niemcy staną się wszechwładnymi jej panami? To pytanie budzi mimowolnie niepokój o przyszłych

losach naszych braci górnośląskich.

Mamy jeszcze inny powód do niezadowolenia, oto przez podział Śląska nie będzie bezpośredniego połączenia między Śląskiem a Poznańskiem, bo kolej idąca z Tarnowie przez Kłęczborek do Poznańskiego zostanie na terytorjum niemieckim. Wobec tego wypadnie jeździć ze Śląska do Poznańskiego koleją okrężną na Częstochowę, Kozuski, Łódź, Kalisz, albo nową koleją budować.

POSEŁ GDAŃSKI O SYTUACJI FINANSOWEJ POLSKI.

Berlińska «Freiheit», zamieszcza artykuł posta do parlamentu gdańskiego Maua. o sytuacji finansowej Polski. Mau, rozpatrując gospodarkę rządu polskiego, przychodzi do wniosku, że obecne położenie jest tylko przejściowe i że w najbliższym czasie nastąpi zmiana na lepsze. Sam tylko wywóz drzewa do Anglii, oblicza przy dzisiejszym stanie waluty polskiej — na 600 milionów marek. Przemysł żelazny w Polsce jest już zaopatrzonej w maszyn. Zapotrzebowanie węgla i kruszców zostanie w poważnej części pokryte z kopalń polskich. Równocześnie dźwignie się w najbliższym czasie przemysł włókienniczy w Łodzi. Podczas gdy państwa o wysokiej walucie mają najwięcej bezrobotnych, mianowicie: Anglia 2,5 miliona, Ameryka 5 milionów, Francja 1,800,000, Niemcy 1 milion — to Polska ma nieznaną liczbę bezrobotnych. W ostatnim czasie porównywano stosunki polskie z rosyjskimi, co jest jednakże chybiłone ponieważ w Polsce produkcja jest w biegu, zaś w Rosji zupełnie zamarła.

Z Brazylii.

KURYTYBA. Dnia 12-go b. m. przypada rocznica odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Uroczystości odbywały się po towarzystwach i szkołach. W tym dniu nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie na Pracę da Republica żołnierzy wylosowanych i ochotników. Ludu zebrało się bardzo dużo. Ogólne zadowolenie budziły ruchy, postawa i sprawność wojska.

Wybuchł pożar, 13-go b. m. o godzinie 6-tej rano w domu przy ulicy Voluntarios da Patria N. 7, w którym mieszka Dario Cerdeiro, urzędnik municypalny. Przyczyną pożaru ma być krótkie spięcie elektryczne. Dom nie był zabezpieczony, wy palił się doszczętnie. Straż pożarna spóźniła się, bo w centrali nie można się było doprosić połączenia telefonicznego ze strażą pożarną. Z 12-go domu ogień przerzucił się a dom sąsiedni N. 5, w którym znajduje się pensja Stelli Feinsilber. Do godziny 5-tej wesoło tam było i gwarno, bo obchodzono jakieś święto żydowskie. Za ledwo się pokładli uczestnicy, gdy wybuchł pożar w sąsiednim domu. Zdołali uciec za wczasu ze życiem i mienie ocalić. Ten dom spalił się częściowo, szkody nieznaczne. W czasie wywieszenia rzeczy z domu gospodyni straciła pugilarskę z 9,000\$000. Jakis żołnierz znalazł go i oddał właścicielce za co spotkał się z uznaniem swych kolegów i publiczności. Przy gaszeniu pożarów spalisł się dzie-

nie żołnierz 15-go pułku i ich oficerowie.

Rząd parański wyjednał u rządu stanu Mato Grosso pozwolenie na wywóz 5000 sztuk bydła rocznie do Parany na przeciąg 4 lat. Do innych stanów bydła z Mato Grosso sprzedawać nie można, bo rząd tego stanu zakazał.

Do trudności, jakie herwa napotyka w Argentynie, przyłączył się jeszcze nowe. Oto rząd włoski nałożył 400 lir cła od 100 kilogramów herwy, czyli 4 liry, od kila. Hiszpania zaś, która pobierała półtora pesety cła od kila herwy podniosła je do 3 peset. To zarządzenie zwraca się przede wszystkim przeciw Brazylii, bo herwa argentyńska, czy paraguajska opłaca po dawnemu półtora pesety od kila.

W przytulisku dla starych powiesił się 86-letni Teodor Szubski.

Z uznaniem podnieść należy, że policja tutejsza nie szczędi sił, aby oczyścić okolice niepewne z jednostek szkodliwych dla społeczeństwa. Ujęto w ostatnich dniach dwóch opryszków, którzy uciekli z więzienia w Itapetininga w São Paulo, gdzie odsiadywali karę kilkoletnią. Uciekli stamtąd przeszli na terytorjum parańskie i przebywali w São Jeronymo, gdzie ich ujęto. Na pograniczu Parany i S. Katariny policja parańska przychyliła niebezpiecznego reżimieszka J. Lopesa, oddawna poszukiwanego przez policję katarską i wydała wladzom katarskim. Aby zapewnić większe bezpieczeństwo mieszkańcom pogranicza parańskiego i katarskiego policja tutejsza porozumiała się z policją katarską i odjął wspólnie działają.

Zamieszkały w Tamandare C. de Oliveira zawiadomił policję w Kurytybie, że Antonio Arlindo napadł go dając do niego 10 strzałów, które na szczęście chybiły. Policja wysłała delegata dla zbadań sprawy.

Morderca ś. p. Borby, szefa politycznego w Tibagy (Rezerwie) został schwytany przez Indian i wydany w ręce policji.

RIO DE JANEIRO. Dnia 12-go pażdziernika rozpoczęła swe obrady kongres na który zjechał przedstawiciele prawie wszystkich stanów Brazylii. Przedmiotem obrad mają być tematy: 1) Rozpowszechnienie szkół ludowych, środki dla ułatwienia rządowi powyższego zadania, przymus szkolny. 2) Szkoły miejskie i wiejskie i uproszczenie programu nauk szkolnych. 3) Organizacja i ujednostajnienie nauk szkol normalnych, wykształcenie, obowiązki i wyposażenie nauczycieli szkół ludowych. 4) Unarodowienie szkół prywatnych, obcych i ich dozorowanie. 5) Utworzenie funduszu szkolnego przy współdziałaniu rządu federalnego, rządów stanowych i zarządów municypalnych. 6) Stworzenie rady wychowania narodowego, jej organizacja i cele.

W ostatnich dniach pojawił się w «Correio da Manha» list ubliżający wojsku i marynarce brazylijskiej napisany rzekomo przez Artura Bernardesa, kandydata rządowego na prezydenta republiki, a w rzeczywistości podrobiony przez kogoś, któremu zależało na osłabieniu jego kandydatury.

Podstęp się jednak nie udał; prasa i społeczeństwo zajmują się żywo tym wypadkiem.

Wielbiciele króla Alberta postanowili wystawić mu pomnik na pamiątkę odwiedzin Brazylii i zebrali na ten cel 2,800\$000.

Theodoro Georgino szedł w tych dniach ulicą z dzieckiem na ręce. Przychodził jakiś nieznan człowiek i dziecko wydziera. Nim się ojciec spostrzegł, złodziej już był daleko z dzieckiem tak, że go już dogonić nie mógł. Stroszony ojciec zawiadomił o tem policję.

Przybył do Rio dnia 11-go b. m. w specjalnej misji generała francuskiego Mangin, owacyjnie witany przez lud a serdecznie przez władze krajowe.

SÃO PAULO. W tajemniczy sposób zostali zamordowani Francisco Ribeiro i żona jego Angelina da Silva. Morderca dotychczas nie znany, wpadł 11-go b. m. pod wieczór do domu, stojącego na uboczu i poderżnięciem gardła pozbawił ofiary życia. Prócz tego zwoleki pokazują inne głębokie rany, widać że ofiary bronily się przed śmiercią. Poliejia wdrożyła energicznie poszukiwania za wykryciem i ujęciem mordercy.

MINAS GERAES. Celem podniesienia przemysłu żelaznego w Brazylii, rząd stanowy poczynił wielkie ułatwienia przedsiębiorstwom zajętym fabrykacją żelaza i stali w stanach Brazylii. I tak niższy opłatę od wywozu rudy żelaznej na 200 rs. od tony na przeciąg 20 lat; uchwalił odstąpić bezpłatnie obszar 10 tysięcy hektarów lasów należących do rządu stanowego, towarzystwu któreby chciało się zajęć wypaleniem węgla drzewnego, potrzebnego do hut żelaznych z obowiązkiem jednak zaieszenia ich i oszczędzania drzewa budulewego; uchwalił nadto, udzielić koncesji na użytkowanie wódospadów będących w tym stanie przedsiębiorstwom przemysłu żelaznego.

RIOGRANDE: SUL. W czerwcu b. r. rząd stanowy rozpoczął starania, aby w Stanach Zjednoczonych pożyteżyć 30 milionów dolarów, które miały być użyte przeważnie na ulepszenia kolejowe. Sprawa się przeciąga, bo kola finansowe amerykańskie chcą pożyteżyć tylko 10 milionów, na co się nie godzi Rio Grande.

Ze świata.

AUSTRIA. Położenie finansowe jest bardzo przykre. Ostatnimi czasy rząd puścił w obieg 6 milionów koron. Wszystkich pieniędzy papierowych kursuje obecnie 70 miliardów. Korony tak podupadły, że wiele kupcy ich przyjmują i żądają zapłaty w frankach, szelągach angielskich lub dolarach. Dwa wielkie banki przyniosły się za granicę. Laenderbank (Bank ziemski) do Paryża, a bank angielsko-austriacki do Londynu.

ANGLJA. Dnia 12-go b. m. rozpoczęła się konferencja międzynarodowa mająca obradować nad podniesieniem ekonomicznem świata. W konferencji biorą udział przedstawiciele

wszystkich państw interesowanych. Obradom przewodniczył lord Parmoor.

— Kolo wybrzeży angielskich okręt «Rowan» zderzył się z drugim utonął przy czem 36 osób znalazło śmierć we falach morskich.

— Rząd zamierza wybudować cztery okręty pancerne; z rozpoczęciem jednak zaczeka aż do konferencji waszyngtońskiej.

FRANCJA. Rozeszły się po Paryżu pogłoski, że król serbski Aleksander zrzekł się tronu na rzecz starszego brata Jerzego, czemu jednak poselstwo jugosłowiańskie stanowczo zaprzeczyło.

HISZPANJA. Francja i Hiszpanja zawarły traktat handlowy.

IRLANDJA. Bawiący w Paryżu de Valera, prezydent republiki irlandzkiej, przy sposobności pewnego wywiadu oświadczył, że Irlandja pragnie żyć w zgodzie i przyjaźni z Anglią, że gotowa nawet zawrzeć z nią przymierze odporne, lecz że nigdy się nie zgodzi zostać kolonią autonomiczną angielską.

— W tych dniach delegacja irlandzka przybyła do Londynu. Ludność londyńska przyjęła ją owoacyjnie. Niema nadziei, aby przyszło do porozumienia przed nowym rokiem.

NIEMCY. W Krefeldzie policja uwięziła 31 oficerów dawniej armii cesarskiej, bo planowali zamach na Aljardów Nadrenji. W domu, gdzie się schodzili na narady, zabrano dużo broni, amunicji i dowodów obciążających.

— Dzienniki monachijskie donoszą, że wykryto tajny związek «Oberland», którego celem miało być usuwanie niewygodnych przywódzów politycznych.

— Wiadomość o podziale Górnego Śląska wywołała w cerych Niemczech wielkie niezadowolenie. Gabinet chciał się podać do dymisji, ale namyśliwszy się, został. Gazety uważają podział Śląska jako niesprawiedliwosci. Prezydent ministrów wobec korespondenta United Press wykrzyknął: «Mój Boże, co za kleska straszna!»

— We Wrocławiu urządzili Niemcy wiec i protostowali przeciw podziałowi Śląska. (Przyp. Red Niech się całego zrzeka. A wtedy będzie należał tamcał Śląsk, gdzie się sprawiedliwnie należy).

WŁOCHY. We Florencji został podpisany układ między przedstawicielami Austrii i Węgier co do części Węgier zachodnich nazwanej Burgenlandem. Na mocy tego układu Węgry zobowiązały się oddać terytorjum Austrii. Nad wykonaniem tego zobowiązania będą czuwały Włochy. Austria zaś zgadza się na plebiscyt w Soproniu (Odenburgu, Leil i w 6 innych gminach. Jeżeli plebiscyt wypadnie korzystnie dla Węgier, Węgry zrzekają się wszelkich pretensji pieniężnych do Austrii. Dobrze zrobili Węgry, zawierając pokój, bo mala Antanta już się szykowała do poskromienia ich zuchwałstwa.

— Królestwo włoscy zwiedząca Trydent, nabytek włoski z czasów ostatniej wojny witał wszędzie z entuzjazmem. Tyłko postowie niemieccy oświadczyli, że udziału w przyjęciach brać nie mogą z powodu nie-

przychylnego stanowiska zajętego przez Włochy wobec ludności niemieckiej tego kraju.

- W Smyrnie przy wyładunku wice-konsul włoski został przez policję grecką poturbowany i aresztowany. Wskutek tego niemiłego zajścia komisarz grecki udał się do konsulat włoskiego, przeprosił i przyrzekł winowajców surowo karać.

- W Medjolanie odbywał się kongres socjalistyczny. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie zjawienie się socjalisty austriackiego Fryderyka Adlera, mordercy który zastrzelił w parlamencie austriackim D-ra Sturgaha. W czasie mowy został poznany i oto wszczęła się wrzawa, wśród której hojnie używano łasek i pięści.

- W pierwszych czterech miesiącach b.r. wyemigrowało z Włoch 114 tysięcy ludzi: Do Stanów Zjednoczonych 80 tysięcy, do Brazylii 13 tysięcy, do Argentyny 13 tysięcy, do różnych krajów europejskich 8 tysięcy.

ROSJA. Z początkiem listopada ma być otwarty rosyjski bank narodowy z kapitałem 20 miliardów rubli papierowych czyli 5 milionów rubli złotych. Bank będzie posiadał zupełną wolność działania.

PERSJA. Obawiają się powstania rozruchów. Za poradą konsula rodziny angielskie opuściły już miasto Sziras.

JAPONJA. Na konferencji rozbrojenia morskich w Waszyngtonie chce Japonja zacząć traktowania na równi interesowanych handlowych Japonji z interesami handlowymi innych państw w Australji i uregulowania spraw cłowych w Indochinach. Wojska japońskie jeszcze pozostają na Syberji.

CHINY. Wybuchła wojna domowa między południowcami i północnymi Chinami. Wojska południowe posuwają się ku stolicy, Pekinowi.

ARGENTYNA. Rząd zamówił w Stanach Zjednoczonych pewną ilość łodzi podwodnych.

CZILE. Po całym kraju a zwłaszcza w stolicy Santiago szerzy się ospa w zastraszającej sposób pochłaniająca dużo ofiar.

MEKSYK. Rząd stanowy Vera Cruz zajął kopalnie ropy naftowej należące do towarzystwa »Agula Oil Company« ponieważ towarzystwo zalegało z podatkami które wynosiły 3 miliony pezów.

Ostatnie wiadomości

Wirth, głowa rządu niemieckiego, stwierdził w swej przemowie w Reichstagu berlińskim, iż podział Śląska wedle decyzji Ligi Narodów jest klęską kolosalną dla Niemiec. I tak wedle jego danych 43 kopalni z 67 istniejących na Śląsku przechodzi do Polski, tak, że Polska otrzyma 20 i ćwierć milionów produkcji rocznej ton węgla, a Niemcom zostanie tylko 11 i pół milionów ton. Z 266 tysięcy ton cynku produkowanych corocznie na Śląsku zostanie przy Niemcach tylko 39 tysięcy ton, z 22 tysięcy ton miedzi ledwo 5 ty-

się, z 3400 ton siarki ledwo 1200. Cyfry wymowne.

LONDYN. Na protesty i ujadania Niemców z powodu podziału Śląska Lloyd George oświadczył przedstawicielowi Niemiec: że Anglja nie boi się gadania polityków niemieckich jak się nie bała pobrzękowania szabla przez Wilhelma.

Za pośrednictwem konsulat polskiego otrzymaliśmy odezwę od komitetu budowy kościoła polskiego w Budapeszcie, którą chętnie zamieszczamy w nadziei, że niejednen patriota pospieszy z pomocą dla tej oazy polskiej na obczyźnie, składającej się przeważnie z robotników.

Odpis.

Wysokie Poselstwo!

W chwili, kiedy nowoczesny rozwój zmusza każdego do uczestniczenia w ruchu organizacyjnym, pozwałam sobie Wysokiej Reprezentacji przestać egzemplarz mojej pracy p. t. »Organizacja kat. na Węgrzech«.

W przekonaniu, że na obczyźnie łatwiej zrozumianym będzie pielgrzący się ogrom trudności, z którymi walczą musi kolonia polska w Budapeszcie, pozwałam sobie dołączyć prośbę o uprzejme poparcie usiłowań naszych, by rozpoczęła akcję dokończoną.

O ileby wysłanie ofiar pod adresem: Komitetu budowy kościoła polskiego w Budapeszcie X. Kelemea utca 32. w obecnej chwili było niemożliwym, upraszam uprzejmie o łaskawe umieszczenie odpowiedniej kwoty w tamtejszej pocztowej kasie oszczędności na rzecz naszego kościoła, o którą to kwotę komitet nasz po ustaleniu ruchu pocztowego się zgłosi.

Upraszamy tylko o uwiedomienie nas o tej lokacie pod adresem: Poselstwo Polskie w Budapeszcie I. Zita Kiralyne ut. 2 dla Polskiego Urzędu duszpasterskiego w Budapeszcie X. Kelemea utca 32.

Komitet nasz pozostaje pomiędzy innymi pod protektoratem »ostatek Rzeczypospolitej polskiej na Węgry: P. Hrabiego Jana Szembeka.

Z komitetu budowy kościoła polskiego w Budapeszcie X. Kelemea utca 32.

Ks. W. DaneK.

Kapelan kolonii polskiej w Budapeszcie.

22 czerwca 1921.

GD PIS.

Bardzo polecam sprawę budowy kościoła dla Polaków w Budapeszcie i z całego serca błogosławię szlachetnym ofiarodawcom.

Arcybiskup Bilczewski.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie pojąje do wiadomości interesowanym poniższe:

OGŁOSZENIE

celem zwołania spadkobierców w przeciągu dziewięćdziesięciu dni, stosownie do ustaw.

Dr. Antonio Rodrigues de Paula, sędzia municipalny w obwodzie Araucaria etc.

zawiadamia tych, którzy zobowiązani niniejsze ogłoszenie lub się dowiedzą o nim, że Leon Terenczakiewicz zmarł w szpitalu Nossa Senhora da Luz w Kurytybie, pozostawiając majątek, który jest pod opiekę tegoż sędziego, ponieważ muncipium to było ostatniem miejscem pobytu zmarłego i ponieważ nie pozostawił testamentu ani spadkobierców znanych notarialnie. Zapraszam więc i zwołuję spadkobierców nieobecnych, albo kogo może to interesować, zgłosić się do tegoż sędziego w przeciągu dziewięćdziesięciu dni ze swemi pretensjami stosownie do prawa. Ażeby fakt ten doszedł do wiadomości wszystkich polecił on sporządzić niniejsze ogłoszenie, które będzie wywieszone na miejscu jak zwykle, opublikowane w »Diario Oficial do Estado« (w Dzienniku Urzędowym Stanu) i afiszowane w Konsulacie polskim, z tego powodu, że zmarły był obywatelom polskim. Dano i sporządzono w miasteczku Araucaria dnia dziewiętego, miesiąca września, roku tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego. Ja Darville Salomon Saldanha rejent, to pisałem. (podpisano) Antonio Rodrigues de Paula. Zgadza się z oryginałem, za co odpowiadam i go potwierdzam. Rejent Darville Salomon Saldanha. Pofwierdzam, że zo-

stało ogłoszenie wywieszone na drzwiach ratusza miejskiego tego miasteczka, co poświadczam. Araucaria 9-go września 1921.

Rejent Darville Salomon Pieczęć: Darville Salomon Saldanha, rejent, Araucaria, Parana.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie podaje niniejszem do wiadomości interesowanym, że:

w miejscowości São Luiz de Gonzaga w stanie Rio Grande do Sul zmarł, będący w separacji z żoną, Marjan Matkowski, obywatel Polski, nie zostawivszy testamentu i nie pozostawivszy znanych spadkobierców.

Wzywa się niniejszem spadkobierców zmarłego, by w przeciągu 90 dni zgłosili się do Konsulatu, względnie wprosi do sędziego dystryktu p. Claudina Gajera w São Luiz de Gonzaga, w celu zabezpieczenia swych ewentualnych praw.

Na sieroty polskie w Syberji nadeszła do Redakcji »Lud«. Franciszek Grabski 58, Matylda Grabska 58, Wanda Grabska 58, Izabela Grabska 58, Karol Knofer 18, Jan Suehy 18.

KURS PIENIEŻNY

Funt sterling 37\$200, frank francuski 562 rs., lira 309, dolar 7\$731, pez argentyński 5\$825, peso uruguańskie 5\$292, marka niemiecka 50 rs., marek polskich za 1\$000-520.

SYFILITYKÓW W BRAZYLJI JEST 4 MILJONY A PONIEWAŻ LICZBA TAKOWYCH WZRASTA JEST OBOWIĄZKIEM PATRIOTACZNYM LECZYĆ SIĘ

ELIXIR 914

Jest najlepszym wynalazkiem na uleczenie syfilisu. Czemuz się nie leczysz? Po użyciu trzech słoików okaże się już skutek, znikną wszelkie objawy syfilisu nawet nabrzmienia. Nie atakuje żołądka nie ma w sobie Jodoretu.

Przyjemny jak likier. Arzydajo 3 do 4 kilogram. wagi na miesiąc. Jedna butelka ELIXIRU 914 jest skuteczniejsza niż 6 butelek temu podobnych lekarstw. Doświadczenie jest ekonomiczne. Nie otwiera ran jako inne środki czyszczące krew czyści i dodaje energii.

SKŁAD: RUA LIBERO BADARO N. 103 - SÃO PAULO.

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 20 października 1921 roku.

Table with 3 columns: NAWA PRODUKTU, CENA ZA, MILNEJSY. Lists various goods like wheat, oil, and sugar with their respective prices.

Ceny powyższe płacą kupy w Kurytybie, nabywey. względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

Zawiadomienie.

Szadownych rodaków z Thomas Coelho i okolicy zaprasza się na przedstawienie sztuki p. t. »DOŻYŃKI«, które się odbędzie w niedzielę 23 b. m. w szkole SS. Miłosierdzia na Thomas Coelho. Czysty dochód przeznaczony na sieroty polskie na Syberji.

X. Bayer.

Związek Polski

W KURYTYBIE.

»Sekcja Gimnastyczna« urządziła dnia 23-go października r. b. WYCIECZKĘ

do groty Itapirassu w muncypjum Rio Branco.

Zaprasza się członków Związku Polskiego oraz sympatyków Sekcji gimnastycznej.

Przygotować będzie na wycieczkę znakomity chrześcija.

Interesowani chcący nabyć bilety winni zgłosić się do sekretariatu sekcji gimnastycznej we wtorki i czwartki od godziny 7-ej do 9-ej, gdzie im się udzieli bliższych informacji.

Za Zarząd:

Sekretarz: KAZIMIERZ MITCZUK

PRAKTYCZNA SZKOŁA HANDLOWA.

Kurytyba. Rua Muricy 103 (piętro)

Przygotowuje do zawodu kupieckiego. Kurs trwa rok. Rozp. urządzi 4 biurami w Warszawie. Zapisywać się można kiedy bądź. Na egzaminie udziela się 100% marky. Oddzielnie udziela się 100% pensji na maszynę za opłatą 10\$000 miesięcznie.

Advertisement for Casa Metal featuring images of agricultural machinery (plows and cultivators) and text describing the company's products and location in Curitiba.

Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

ZAŁOŻONY W PARANIE W ROKU 1910.

Kapitał zakładowy 50:000,000 Fr.
Kapitał rezerwowy 31:000,000 Fr.

Centrum — Paryż.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, PERNAMBUCO, SANTOS; PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETOS, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHU, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO PARANAGUA.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii SUDAMERIS.

W Buenos-Aires — FRANCITAL.

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %
» c/corrente limitada do 10,000\$000
z prawem wymownienia co dzień sum nie przechodzących 1,000\$000 na 4 proc.
Z wymownieniem na 6 miesięcy przed wyjęciem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.
Z wymownieniem na rok 6 proc.

Podaje się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłki pieniędzy do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

REUMATOL

LECZYBÓLE REUMATYCZNE — DZIELNY ŚRODEK PRZECIWO GOŚCOWI, NERWOBÓLOM, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROBYM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

Casa Bichara (EX CASA OITO).

Praça Tiradentes N. 8

Dążeniem tej firmy jest, aby tanioczą nie dać się prześcignąć jakiegokolwiek innej firmie; dla tego sprzedaje towary najlepsze po cenach najniższych. Posiada stale wielki wybór tkanin wyborowych krajowych i zagranicznych, biżuterji, bielizny, perfum krajowych i zagranicznych, kapeluszy i parasoli. Posiada również pracownię krawiecką pod kierownictwem zdolnej przykrawaczki. Przyjmuje zamówienia na suknie i wyprawy ślubne.

W OSTATNIE TRZY DNI KAŻDEGO MIESIĄCA WIELKA WYSPRZEDAŻ RESZTEK PO CENACH NAJNIŻSZYCH. JEDNORAZOWE ODWIEDZINY NASZEGO DOMU PRZEKONAJĄ KAŻDEGO O NIZKICH CENACH.

9

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

„A Compradora”

Baczność!

Checiecie kupić lub sprzedać jakiegokolwiek przedmiot, nowy lub używany po cenie najdogodniejszej? POSZUKUJCIĘ

„A Compradora”

RUA 15 DE NOVEMBRO N 7 — TELEFON N 508.

Filial: Avenida Luiz Xavier N. 16

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, masywny do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie nasz sklep, a zaopatrzyć się bardzo tanio w wiele przedmiotów których potrzebujecie.

KURYTYBA — PARANA.

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie

BAZAR UNIÃO

IGNACEGO KASPROWICZA

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — RÓG PRAÇA OZORIO.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów welnianych i białych na suknie damskie i ubranie męskie.

Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne jakoteż welony i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków krawatek, szkarpetek, pończoch, kapeluszy, parasoli i t. d. PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

38 -- 52

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJWIĘCEJ UCZESZCZANY MAGAZYN
MÓD I GALANTERJI W POŁUDNIOWEJ BRAZYLII.

MA WSZYSTKIE ARTYKULY NOWOŚCI I MÓD DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI. UTRZYMUJE ZAWSZE NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR WE WSZYSTKICH PRZEDMIOTACH DO UŻYTKU POWSZECHNEGO, KTÓRE SPRZEDAJE SIĘ PO CENACH, NAPRAWIENIEM DĘ NAJNIŻSZYCH.

PROSIMY PRZYJŚĆ I PRZEKONAĆ SIĘ O CENACH.



DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania piękne gospodarstwo: Zabudowania gospodarskie, 20 akrów ziemi (w tem 40 akrów ziemi pod uprawę, 30 akrów herwału), 2 rowane barbaqua, i majador do rolniczenia herw. Porter ogródzona. CENA PRZYSTĘPNA! Zgłoście się do HUBCINA PRZYBYLSKIEGO. — PAPANILWA — Santa Catharina.

Fabryka „CAFE BRAZIL”.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedaję hurtownia i na rozdrób.

KURYTYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23
Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjonalia niech się zwróci do składni

Cezara Schulza

W KURYTYBIE (Parana), ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

Się Herkulesa

— dodaje piwo z browaru
ATLANTICA przewyższone
— jące wszystkie inne.

kę z ręki i protestuje, to już nic nie pomaga i uważana jest za służną żonę.

ODKRYCIE SŁONIA PRZED-HISTORYCZNEGO.

Niedawno w kamieniołomach w Chagny (Francja) odkryto niezwykle wykopalska. Znaleziono mianowicie skamieniałe części słonia (Elephans planifrons) który żył w czasach zamierzchłych. Ten gatunek słonia znany był tylko w Indiach i z tego powodu znalezienie go w Chagny jest wypadkiem niesłychanie ciekawym dla uczonych. Dlatego to członek instytutu i docent wydziału przyrodniczego w Ljonie w towarzystwie dr. Mayeta, profesora paleontologii, udał się do kamieniołomów, aby przeprowadzić dalsze poszukiwania i odnaleźć wierzchy słonnego słonia. Na razie udało im się znaleźć części zębów, kregszczy i żebra. Dalsze poszukiwania trwają.

BIELIZNA Z PRZED TRZECH TYSIĘCY LAT.

Podczas poszukiwań, dokonywanych obecnie w Egipcie przez wystanników nowojorskiego muzeum sztuki, na miejscu dawnych Teb, znaleziono mumię (zwłoki ludzkie) pochowaną widocznie z całą swą bielizną stową. Jak donosi jeden z członków wyprawy, archeolog (badacz starożytności) Walter Hauser w sarkofagu (trumnie kamienną) mumii znajdowało się między innymi, czterdzieści wspaniałych serwet lnianych, bardzo dużych i ozdobionych frezdlami. Len przybrał w cięgu tysiącleci piękną, złotawą barwę, wszystkie jednak serwetki są doskonale zachowane, a na niektórych z nich znać ślady starannego czerwanienia.

ODNALEZIENIE GROBU KALWINA.

Z Genewy donoszą, że wreszcie odkryto grobowiec Kalwina,

którego miejsce wiecznego spoczynku dotąd nie była znane. Potomkowie bowiem Kalwina (zrąmali je w tajemnicę, aż ostatni potomek, mieszkanki Awinionu wskazał grób reformatora kościoła konsystorzowi w Genewie, który zajął się zaraz pochowaniem zwłok na cmentarzu w Plainpalais.

Korespondencje

Prudentopolis 10 — 10 — 1921.

Do Redakcji „Ludu“!
Proszę szanowaną Redakcję o umieszczenie w swym poczytnym piśmie „Ludu“ kilku słów o przejeździe J. E. Najprzewielebniejszego; X. Biskupa Jana Braga do Prudentopolis na wizytację kantonijną.

Juz w piątek 23-go września czytaliśmy przygotowaną na przyjęcie Najprzewielebniejszego Biskupa, Pontiewą deszcz padał ulewny, przeszkadzał nam w robieniu. W sobotę 24-go września przyszło nas kilka męczących i stawiliśmy bramę tryumfalną. Nasz przewielebny książkę proboszcz Li. Branny pojechał w sobotę po południu samochodem po Księdza Biskupa, lecz, niestety, darcie, bo wrócił już późnym wieczorem bez X. Biskupa. Aż w niedzielę przyleciał telegram z Imbitzwego o godzinie 8-jej do Prudentopolis Przewielebny książkę proboszcz odprawił mszę św. o godzinie 9-jej po X. Biskupa. Chociaż deszcz obficie padał, ludu doszły się zgrozadzić i oczekaliśmy z wielką niecierpliwością.

O wpół do czwartej po południu dali się słyszeć głosy wytrzału a wnet potem inne głosy: „biskup jedzie“. Wszyscy wyszli do bramy brazylijskiego kościoła; boldachim zaś nietylko najznakomitsie osobistych w Prudentopolis jak p. p. prefekt, dyrektor szkoły, komisarz i Jan Dawid.
W sam raz o czwartej X. biskup stanął przed bramą brazylijskiego kościoła, a ponieważ deszcz już był przestał padać przyszła i rusza procesją z ks. Szkaptem na czele.

Jego E. X. biskup na pola przed kościołem brazylijskim celebrował mszę św. o godzinie 4-jej po południu. Po niej przemówił do ludu o swjej podróży, że spóźnił się z powodu kłopotliwych dróg i ulgnych deszczów.

Po skończeniu ceremonij towarzyszących przyjęciu biskupa odprawiliśmy X. biskupa z muzyką do domu Księżki Młynarzki. Przed plebanją ogłosił porządek nabożeństwa mianowicie że mszę św. będzie celebrował o godzinie 9-jej w

poniedziałek a po południu o 2-gej rcz. poczęcie się bierzmowanie a o 7-jej wieczorem będzie błogosławieństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i naród się rozszedł.

W poniedziałek 28-go września rozpoczęł życie apost. lsk. misja. Mat dnia kazania: jedno przed bierzmowaniem a drugie przed wieczorem błogosławieństwem. Przed bierzmowaniem zapowiedział, że nikt nie może być chrześcijanin ojcem, kto nie chodzi do kościoła i do spowiedzi św. Usłyszawszy to, wielu odstąpiło ale wielu spowiadało się przed samym księdzem biskupem. Dnia 27-go września odprawił X. biskup mszę św. w polskim kościele, poczem wzywował szpital i szkił.

Dnia 28-go września był w cerkwi ruskiej. Przez wszystkie te dni aż do 5-go października wzywował to tu to tam a codziennie miał po dwa kazania takie, że wszyscy nieprzyjaciele kościoła nawróci się i pokutą czynili.

Dnia 3-go października przyjechał ks. Józef Franciszek Komander, proboszcz z Miguel Catmon ponieważ został zwany przez księdza biskupa. Dnia 6-go października wyjechał ksiądz biskup w towarzyszywie księży Brundego i Komandra na wizytację do kolonii: Esperança, Barra da Area (Area), Ilerval, Ilervalzinho, Apucarana i Miguel Catmon skąd ma wrócić do Prudentopolis ale niedługo miesy, bo drogi liche i mostów niema.

Druga wyjeżdża będąc do Prudentopolis na kolonję Itaparua stamtąd i powrotem do Prudentopolis a trzecia do Guarany i w powrotem na Prudentopolis skąd wyjedzie na dalszą wizytację do Imbitzwego (Cupim) i do Itaty.

Józef Makara — przyjaciel „Ludu“

T. w. z Azara jako członki Związku, lecz warunkowo, bo Tow. to już w 1919 roku chciało nabyć drukarnię, ale jej nie kupilo, bo cena wydała mu się za wysoka.

Protensje Tow. z Ljuby nie mogły być uwzględnione, ze względu na to, że użadzi i drukowane są niezwrotnie (uchwała z dnia 3-9-16). Ponieważ Tow. z Azara nie stawilo się na termin. Zarząd Zw. Tow. „KULTURA“ w Kurytybie i polecił sekretarzowi w porozumieniu z przezem ogłosić odpowiednio komunikaty we wszystkich pismach polskich w Brazylii.

Za Zarząd Związku N. P. S. P. Prezes: FRANCISZEK GORCZAK Sekretarz: MAKSYMILIAN ZASTAWNY

Dla kolonistów!

W połowie Listopada będzie przypadek zonia do Kurytyby tropa koni i kłaczy, młodych i ładnych, do sprzedania. Informacji udzieli p. Józef Domański, Praça Tiradentes, N. 19

DR. VIEIRA DE ALENCAR Adwokat.

BIURO: Rua 15 de Novembro Nr. 37. Telefon: Nr. 232. R. ZYDENCJA: Rua Iguassu Nr. 105. Telefon: Nr. 415. — Curtyba. 29 — 52

Dział dla Rolników.

O ziemi — ty ziemi sieroto! I serbro jest w tobie i złoto. Dla wszystkich jest w tobie dość chłoba! Tylko cie mtować trzeba! (Konopnicka)

»A teraz, Marcynie, Mowa jest o winie!«

UPRAWA ZIEMI POD WINO.

Każde zboże i każda ogrodowina domaga się dobrej uprawy ziemi, aby mogła rosnąć do 50 cm. głębokie. Doty zaś szerokie na 1 metr średnicy, a 40 do 50 cm. głębokie. Przy kopaniu dołów zachodzi za okoliczność, że należy w wymierzonych rzędach wyznaczyć miejsca, gdzie krzakiewina będzie posadzono i w tem miejscu kopie się właśnie doł. Krzak od krzaka sadzi się co 2 metry, albo 2 i pół metra, więc wedle tej miary należy kopać doły, wyjątkowo sadzi się niektóre wina rzadziej, w tym względzie proszę przeczytać sobie to, co było pisane o gatunkach wina.

Zarząd bezpośrednio daje się do wykopywania rowów lub dołów nawóz. Najpospoliej używa się na nawóz pod wino suche bądryle ze zebranej kukurydzy, dobre są także suche liście, wygrabiane w lesie, lub trawy, czy na sucho, czy też na zielono skoszone, w wogóle wszelka mierzwa lub odpadki z roślin łatwo butwiejących. Najlepszy naturalnie byłby nawóz stajenny, czyli obornik, lecz któż sobie na to pozwolił może? Nader pożyteczną rzeczą będzie posypać mierzwę w rowach wapnem niegaszonym lub popiołem. Mierzwę w rowach, czy dołach udeptuję się, następnie zasypuje ziemią poprzednio wyrzucaną, a zasypuje się wysoko, choćby grzbieli popadnie, żeby powstać nad rowami czy dołami, grzbieli te wkrótce opadną i ziemia się wyrówna, gdy mierzwa zakopana pocznie butwieć. — Cóż na to powiedzą kolonia nowe, świeże, gdzie ziemia jest jeszcze dziewicza i pluga się nie używa, czy winnic tam zakładają nie można?

Owszem! wszak kolonista ma łopate, a to wystarczy do zakładania winnicy na Ziwiwej gładzie. Oczywiście grunt przez dokładne spalanie można bez orania robić rowy lub doły stosownie do gatunku gleby i sadzić wino, uda się ono tym z pewnością. Skoro i jony są uadają.

Ziemię w ten sposób zregulowaną i użyźnioną, jak powyżej wskazałem, zostawia się teraz w spokoju aż do połowy sierpnia mijają więcej, w tym bowiem czasie rozpoczniemy sadzić wino. Do widzenia na drugi raz. Wasz Przyjaciel. C. d. n.

lub dołów. Na ziemiach czystych kopie się rowy jednolitnie od końca do końca przez całą winnicę z linii prosto wytyczonej. Na ziemiach kamienistych kopie się pojedyncze doły, ale także w linii prostej. Kłoby tej nie trzeba się lękać, bo to nie będą żadne wielkie rowy. Rowy mają być 40 cm. szerokie i również 40 do 50 cm. głębokie. Doty zaś szerokie na 1 metr średnicy, a 40 do 50 cm. głębokie. Przy kopaniu dołów zachodzi za okoliczność, że należy w wymierzonych rzędach wyznaczyć miejsca, gdzie krzakiewina będzie posadzono i w tem miejscu kopie się właśnie doł. Krzak od krzaka sadzi się co 2 metry, albo 2 i pół metra, więc wedle tej miary należy kopać doły, wyjątkowo sadzi się niektóre wina rzadziej, w tym względzie proszę przeczytać sobie to, co było pisane o gatunkach wina.

Zarząd bezpośrednio daje się do wykopywania rowów lub dołów nawóz. Najpospoliej używa się na nawóz pod wino suche bądryle ze zebranej kukurydzy, dobre są także suche liście, wygrabiane w lesie, lub trawy, czy na sucho, czy też na zielono skoszone, w wogóle wszelka mierzwa lub odpadki z roślin łatwo butwiejących. Najlepszy naturalnie byłby nawóz stajenny, czyli obornik, lecz któż sobie na to pozwolił może? Nader pożyteczną rzeczą będzie posypać mierzwę w rowach wapnem niegaszonym lub popiołem. Mierzwę w rowach, czy dołach udeptuję się, następnie zasypuje ziemią poprzednio wyrzucaną, a zasypuje się wysoko, choćby grzbieli popadnie, żeby powstać nad rowami czy dołami, grzbieli te wkrótce opadną i ziemia się wyrówna, gdy mierzwa zakopana pocznie butwieć. — Cóż na to powiedzą kolonia nowe, świeże, gdzie ziemia jest jeszcze dziewicza i pluga się nie używa, czy winnic tam zakładają nie można?

Owszem! wszak kolonista ma łopate, a to wystarczy do zakładania winnicy na Ziwiwej gładzie. Oczywiście grunt przez dokładne spalanie można bez orania robić rowy lub doły stosownie do gatunku gleby i sadzić wino, uda się ono tym z pewnością. Skoro i jony są uadają.

Ziemię w ten sposób zregulowaną i użyźnioną, jak powyżej wskazałem, zostawia się teraz w spokoju aż do połowy sierpnia mijają więcej, w tym bowiem czasie rozpoczniemy sadzić wino. Do widzenia na drugi raz. Wasz Przyjaciel. C. d. n.

Guarany, 25 lipca 1921.

Zarząd Związku N. P. S. P. podają do wiadomości czytelników tego Związku że w sprawie spraw sprzedaz drukarni Związkuowej za bardzo ważną, zgodnie z 330 statutu pod tą pozycją głosowanie wszyckich grup następujący wniosek: „Podpisani członkowie Zw. N. P. S. P. głosują za tem, aby drukarnię Związku z całym materjałem i funduszem w głosce przekazano Związkowi Towarzystw „KULTURA“ w Kurytybie po tym warunkim, aby „KULTURA“ wypłaciła Konsulatowi Polskiemu w Kurytybie w głosce drukarni w sumie 6000000 (szesć milionów) i papieru w sumie 200000 (dwieście tysięcy), który te pieniądze, jak również gotówkę w sumie 600000 (sześćdziesiąt tysięcy) udaje na stypendja dla Średniej szkoły Polskiej w Marcehalliet pch dożarów z kolonii Guarany. Luby i Azara, należących do wspomnianego Związku“.

Za tym wnioskiem głosowali jedni: głosowali: P. I. na linji: S. cc: Władysław Lyszcowski, Edward Wisniewski, Marcin Miskalowski, Józef Cegielski syn, Marcin Kusiak, Michał Kazmierczak, Antoni Polubowski, Józef Balcowski, Wacław Ciulencki, Wiktor Tejowski, Stanisław Wisniewski, Józef Kamieński; jednoglśnie wszyccy członkowie Tow. M. B. Cępiel, W. Guarany, I. Michalski, M. Kamalski, I. K. Cegielski, F. Hantz, S. A. Kowalski, J. Polanski, ks. J. Sowada, I. Obadowski, I. Zaleski, S. Wisniewski, S. Czekowicz, J. Kamiński, I. Kowalski, J. Halmerski, M. Zastawny, Fr. Jagielski, L. Warcehowski; jednoglśnie członkowie Tow. Jana III Sobieskiego na linji: Cezary G. Grzesiak, A. Czerchowiec, M. Gasiorekiewicz, J. Gracwinski, W. Winrowski, M. Iwanowski, W. H. slanie; jednoglśnie członkowie Tow. Sw. Izabela na linji: Do Re II. Sec: I. Olejnik, Fr. Wasilewski, J. Dzworski, W. Korzekowa, B. Buraczynski, A. Węrgpłowski, A. Wojcchowski, A. Borkowski, J. Czarnecki; jednoglśnie członkowie Tow. Sw. Jana w Oleju na linji: Baranek, A. Wisniewski, A. Polanczyk, W. Warcehowski, E. Grabias, A. Palanski, P. Polanczyk, W. Kaminski, W. Rybczyk, A. Kaczmarek, F. Duszewski, J. Milecki, J. Hoffmann, M. K. Sczarnki; na linji: Paragan: J. Witczak, W. Flanski, P. Czekowicz, A. Zwan, W. Keatraczyk, J. Stolarski, J. Skóra, J. Mil, A. Kapran, J. Bojko, W. Wolski, M. Kępcowski, M. Ciepeliński, B. Olszarowski.

Tow. T. K. scisliki z Ljuby nadstawili w którym d. mosi, że godzi się na sprzedaz drukarni, ale żada zwrotu pieniadzy włożonych przez nie do drukarni wraz z procentami. Tow. Jana III z Azara donosilo Istownie, że gołpi się na oddanie pieniadzy Konsulatowi na stypendja, ale pragnie samo nabyć drukarnię.

Zarząd Związku na zebraniu w dniu 12 — 6 br. postawil na 330 stat. grup, to jest wysłać drukarnię do Kurytyby, a nie w ciągu miesiąca (przed 12 lipca) Tow. Jana III, z Azara nie nadstawił 8000000 i drukarni nie zabierze. W ten sposób Zarząd dał pi. wszeństwo.

ojca. rad był ze wmyśl prawdę i jakby wykonywując się, że pan Major mógł nie dosłyżeć, co eichnoto przedtem wypowiadział, powtórzyl głosniej:
— Jestem Polakiem!
— Ja lubię Polaków, — odrzekł — na ta pan Major, — bo są dzielnymi żołnierzami i wicznie królowi służą. W wojnie z Austryakami bili się walecznie, a gdyby znowu do wojny przyszło, znowu spełnią swój obowiązek. I ty będziesz dzielnym żołnierzem, gdy urośniesz, nieprawda?
— Jeżeli w wojsku będę służył, — odpowiedział Józef, — będę się starał być dobrym żołnierzem. Ale...
— No, co chciałeś powiedzieć?
— Da nie wiem, czy będę żołnierzem, bo ja chciałbym zostać księdzem.

Pan Major, sam wzorowy katolik, poglaskał znowu Józefa po twarzy i dodał:
— A więc żołnierzem Chrystusa chcesz zostać? To dobrze, nlech ci Bóg dopomaga.
Widocznie chłopiec spodobał się panu Majorowi, bo zaczął go wypytywać o rodziców i braci. Chłopiec oświadczył się coraz bardziej, opowiadał coraz swobodniej i gdy stanął przed palucem pana barona, znalazł pan Major całe życie Józefa, nie wyłączając niewoli cygańskiej.
Gdy powóz stanął, a służyący tworzyli drzwiczki, Major wysiadł i rzekł do Józefa:
— Choź ze mną, przedstawie cię mojej siostrze.
Gotlieb spojrział z ukosa na pana Majora, lecz nic nie odpowiedział.
Józef wszedł z panem Majorem do przedsiönka palacu i omieniwał z posiadziwu. Jeszcze nigdy nie widział tak pięknych rzeczy.
Wielka sien, przepelniona krzewami i kwiatami, zdawała mu się podobną do kościoła.

(Ciąg dalszy następi)

powtarzał, że jest polakiem. W szkole natomiast słyszał chłopiec, że jest przakiem i niewola! było inaczej odpo wiać na pytanie inspektora szkolnego. Dzieci w szkole, jak zazwyczaj dzieci, mówily to, co nauczyliło nakazyli. Lecz teraz już Józef szkolaczem nie jest, już nie potrzebuje się obawiać kary szkolnej, powinien wznąć, czem jest.
Ale ten pan Major, przed nim siedzący, jest wojskowym i jest niemcem. Czy on się na niego nie rogniewa, gdy powie, że jest polakiem?
A jeśli się rogniewa i powie panu baronowi a lea go z domu wypędzi i uczy się nie pozwoli, — ach serce za było biednemu chłopcu nie wiedział, co począć.
A wtem pan Major spojrzędzyl jego zakłopotanie poglaskał go po policzku i rzekł dobrholwie:
— Nie wiesz, czemu jesteś chłob, czy? — Wiem, — odrzekł Józef — A czemu nie mówisz? — Bo się boję. — Nie bój się, Józefku, nie bój. Mów śmiało. Czemu jesteś? — Polakiem, — oświadczył Józef i serce mu zabło gwałtownie.
Ale dzisiaj rzecz, gdy wyznane to uczynił, odstąpiła go trwoga. Co się stało, odstąpić się nie może, co prawda, to nie grzech! I nagle uczył w sercu biegnąc, że przynajmniej do tego, czem jest. Wiedział on od ojca, fak to na Słasku czasto często polscy ludzie sami nie wiedzą, do jakiej narodowości należą i jak często jej się zapierają. Lecz ojciec uczył go, że nikt nie powinien się dać rożnego wyszydzić. Skoro go Pan Bóg Polakiem stworzył, jakże się ma tego zapierać?
Gdyby słowika zapytano, czy jest wróblem, a ptak ten mógłby odpowiedzieć, zaiste odpowiedziałby, że jest słowikiem, bo go Bóg słowikiem stworzył. A człowiek, obdarzony rozumem i duszą, wyniesiony przez Stwórcę ponad wszelkie stworzenia, miałby się wstydzic tej narodowości, którą mu sam Bóg dał?
Więc Józefek przypominając sobie słowa i napomnienia nieboszczyka

PIENIĄDZE.

Udziała się na niski procent pożyczek jako to: na hipoteki, bony, polisy. Kupuje się także i sprzedaje domy i ziemię. Rua Marechal Deodoro N. 38.